

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI  
I MŁODZIEŻY  
(NR 14)  
z dnia 26 stycznia 2012 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 14)

26 stycznia 2012 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Artura Bramory (RP)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

**– informacją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat kierunków planowanych działań w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Kudrycka** minister nauki i szkolnictwa wyższego wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Buczyński** dyrektor departamentu Najwyższej Izby Kontroli, **Zdzisław Hensel** kanclerz Polskiej Akademii Nauk wraz ze współpracownikami, **Józef Lubacz** przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Leszek Rafalski** przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych, **Jerzy Woźniak** prezes Fundacji Rektorów Polskich, **Włodzimierz Kurnik** członek prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, **Janusz Dyduch** wiceprezes Zarządu Głównego Naczelnej Organizacji Technicznej, **Julian Srebrny** wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Nauki „Solidarność”, **Andrzej Pfitzner** Krajowa Sekcja Nauki „Solidarność” Politechnika Warszawska, **Janusz Rak** prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP, **Janina Owczarek** prezes Związku Zawodowego Pracowników PAN ZNP, **Robert Kilijańczyk** przedstawiciel Krajowej Reprezentacji Doktorantów oraz **Wojciech Szewko** członek Monitorującego Komitetu Business Centre Club.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska-Jabłońska**, **Paweł Wittecki**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Witam bardzo serdecznie panią minister Barbarę Kudrycką, pana Grzegorza Buczyńskiego dyrektora departamentu Najwyższej Izby Kontroli oraz witam wszystkich znamienitych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje jeden punkt, a mianowicie informację Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat kierunków planowanych działań w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeden fakt. Pani minister musi opuścić nasze posiedzenie o godzinie 14:40 z powodu uczestniczenia w posiedzeniu Rady Ministrów. W związku z tym odczytam ustalenie prezydium, do którego wrócimy za moment.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Z uwagi na fakt, że posiedzenie Komisji może trwać do godziny 14:40, prezydium Komisji proponuje ograniczenie czasu wypowiedzi w dyskusji do 3 minut. Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku? Nie słyszę. Dziękuję za wyrozumiałość. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższy wniosek.

Proszę o zabranie głosu panią minister Barbarę Kudrycką. Proszę, pani minister.

### **Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Szanowni państwo. Jak państwo wiecie w poprzedniej kadencji rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego przeprowadził ogromną reformę nauki i szkolnictwa wyższego. Wspólnie pracowaliśmy nad pakietem najpierw sześciu ustaw, a potem dwóch ustaw. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowywało do nich wiele aktów wykonawczych.

Niemalże 100 aktów wykonawczych zostało przygotowanych i wprowadzonych w życie 1 października 2011 roku. Zgodnie z wolą Sejmu, część z nich weszła w życie 1 stycznia 2012 roku, ponieważ przepisy finansowe powinny wchodzić w życie z początkiem roku budżetowego.

Cel, jaki nam przyświecał, gdy projektowaliśmy zmiany w ustawach, to było przede wszystkim powiązanie integracji nauki ze szkolnictwem wyższym. Wydaje się, że to zostało zrealizowane we wszystkich naszych aktach legislacyjnych.

W tej chwili już funkcjonuje Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego a nie tylko szkolnictwa wyższego. Uczelnie zaczęły także w większym stopniu zwracać uwagę na poziom badań realizowanych wewnątrz ze względu na fakt, że badania i ich poziom są strategiczne do finansowania uczelni w dotacji statutowej.

To, co było ważne, to staraliśmy się wypracować pewien model współpracy uczelni z gospodarką. Mówiliśmy o dialogu wiedzy: badania – edukacja – innowacje. Takie zapisy również powstały. Uczelnie coraz bardziej otwierają się na współpracę z gospodarką. Chociaż można powiedzieć, że to jest dopiero początek tej drogi.

Ważna informacja o tym, co staraliśmy się wprowadzić, co zaczęło być realizowane w poprzedniej kadencji. Zależało nam bardzo na tym, aby środki na naukę i szkolnictwo wyższe trafiały szczególnie na badania, ale także na infrastrukturę badawczą w drodze obiektywnych, rzetelnych konkursów. Wydaje się, że udało się wypracować tę metodę.

W tej chwili już można powiedzieć, że wszystkie środki finansowe na naukę poza dotacją statutową są dystrybuowane w drodze rzetelnych, obiektywnych konkursów. Część z nich organizuje Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, a część z nich Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie. Niektóre są realizowane w MNiSzW.

Dlaczego zależało nam na tym, aby środki na naukę przede wszystkim trafiały do naukowców, jednostek naukowych, uczelni, instytutów naukowych, instytutów badawczych, właśnie w trybie konkursowym? Uważamy, że tylko wówczas środki w większym stopniu można zabezpieczyć. Będą miały wyższą efektywność naukową, będą prowadziły do wypracowania wysokiego poziomu badań. Od samego początku mówiliśmy o tym, iż zależy nam bardzo na tym, aby poprawiać jakość nauki i edukacji na poziomie szkolnictwa wyższego.

Jakie więc priorytety stawiamy sobie dzisiaj, gdy tak ogromna reforma zmian legislacyjnych została wprowadzona w poprzedniej kadencji? Oczywiście, przede wszystkim będziemy monitorować stopień wdrażania zmian legislacyjnych przez poszczególne uczelnie i instytuty badawcze, instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk.

Stawiamy też sobie pewne priorytety, które są naszym zdaniem, ważne, aby nasz kraj mógł szybciej rozwijać się w kierunku innowacyjnej gospodarki. Dlatego wyznaczaliśmy sobie sześć priorytetów:

Pierwszy, to stopniowy wzrost finansowania nauki i szkolnictwa wyższego zarówno z budżetu państwa jak też z funduszy strukturalnych. Prawdą jest, że nigdy w dwudziestoletniej historii demokratycznej Polski nie było tak wielkiego finansowania, szczególnie inwestycji infrastrukturalnych w nauce i szkolnictwie wyższym.

Jak to się realizuje w obecnej „Perspektywie finansowej na lata 2007-2013”? Mieliliśmy do wydania 16 mld zł. Liczymy, że jeszcze dodatkowo uzyskamy około 1,5 mld zł do końca obecnej „Perspektywy finansowej”.

W tej chwili, niemalże w każdym mieście, a na pewno w każdym mieście akademickim, są budowane nie tylko budynki dydaktyczne, ale przede wszystkim nowe, nowoczesne laboratoria z najnowocześniejszą aparaturą naukową. Jednakże musimy doprowadzić do tego, aby te laboratoria i nowe budynki mogły dalej funkcjonować bez przeszkód. Dlatego koncentrujemy się na tym, aby wypracować na następną „Perspektywę finansową” określone programy operacyjne, które pozwolą tej infrastrukturze nie tylko zarabiać na siebie poprzez pracę w laboratoriach osób finansowanych z grantów. Już w tej chwili ze środków, które przekazujemy na to, one także pozwolą, aby były pewne fundusze na rozpoczęcie aktywności naukowej w tych nowoczesnych laboratoriach. One są niezbędne do tego, aby można było zatrudniać nowych naukowców, a także zapraszać naukowców z zagranicy.

To, co jest ważne, to doprowadzenie także do sytuacji, w której więcej naszych naukowców będzie uzyskiwać finansowanie nie tylko w drodze grantów przyznawanych przez MNiSzW czy agencje, o których wspomniałam, ale także przyznawane przez struktury, na przykład IRC w „Nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej”, na co przeznaczono około 80 mld euro więcej.

Dlatego nasze działania skupione są na tym, aby mogły motywować i wspierać naukowców, którzy będą uzyskiwać środki nie tylko z tych trzech agencji, instytucji, a także, aby mogły wypracowywać nowe programy operacyjne finansujące naukę i szkolnictwo wyższe z programów strukturalnych. Mamy także zagwarantowane zwiększenie finansowania na naukę i szkolnictwo wyższe z budżetu państwa.

Wiem, że dotychczasowy wzrost finansowania niektórych nie satysfakcjonuje. Ale jeszcze nigdy nie było takiego wzrostu, jaki mamy obecnie, gdy połączymy środki, które są związane ze środkami infrastrukturalnymi. Nie było, jak obecnie tak wielu środków, które przyznawane są w drodze konkursów.

W 2007 roku wydawaliśmy około 900 mln zł na zadania związane z finansowaniem nauki w drodze konkursu, natomiast już w 2012 przeznaczono na to 6 mld zł. Z 900 mln zł doszliśmy do 6 mld zł. To naprawdę jest duży wzrost. Przyznam, że dzięki tylko współpracy agencji, o których mówiłam – NCBiR i NCN możemy dobrze realizować to zadanie.

Drugi priorytet, który stawiamy sobie do zrealizowania w tej kadencji, to dalsza poprawa jakości nauki. Zależy nam bardzo na poprawie pozycji naszej nauki i jej rozpoznawalności w świecie. Wychodząc z założenia, że mamy wielu dobrych i bardzo dobrych, wybitnych naukowców będziemy koncentrować się na tym, aby wspomagać naszą naukę w wypracowywaniu lepszej, bardziej rozpoznawalnej jej pozycji w świecie.

Już teraz w Ministerstwie, ale też w agencjach, o których wspomniałam, realizujemy zbliżone do siebie konkursy – programy „Pomysły plus”, czy „Ideas plus”. To są programy dla tych osób, które aplikowały o granty do IRC w Brukseli, ale nie otrzymały grantów, natomiast były bardzo wysoko notowane i miały stosunkowo wysoką liczbę punktów.

Zakładam, że w następnej „Perspektywie finansowej” osoby te mogłyby dostać te fundusze bezpośrednio z Brukseli. Dlatego, że tam będzie więcej środków. Natomiast, żeby pomagać tym naukowcom wydajemy na to w ostatnim roku 12 mln zł. Sześć osób dostało specjalne granty z MNiSzW.

Drugi sposób na wzmacnianie rozpoznawalności naszej nauki w świecie to zachęcanie środowiska naukowego do publikowania w językach obcych. Zależy nam bardzo na tym, aby w świecie nauki rozpoznawalne były nie tylko takie dziedziny, jak chemia fizyka, medycyna kliniczna czy też astronomia. One już są rozpoznawalne w świecie. Nawet zdobywają coraz wyższą pozycje naukową.

Bardzo zależy nam na tym, aby nauki humanistyczne i społeczne również były bardziej rozpoznawalne w świecie. Dlatego już realizujemy i będziemy starali się coraz bardziej wspierać te kierunki.

Ministerstwo prowadzi konkurs „Indeks plus”, który jest finansowaniem umiędzynarodowienia polskich czasopism. Nie tylko po to, aby polskie czasopisma mogły uzyskać finansowanie na tłumaczenie, ale też na wprowadzenie naukowców zagranicznych do ich rad programowych. Ale także, aby mogły one wejść na listy światowych czasopism naukowych. Nieraz jest to związane z odpłatnością administracyjną. Więc z tych środków czasopisma mogą korzystać. W 2011 roku wydaliśmy na to około 3,5 mln zł. Zakładam, że na ten cel będzie coraz więcej środków.

Ważny jest również fakt, gdy mówimy o naukach humanistycznych i społecznych i ich rozpoznawalności na świecie, że w ustanowionym „Narodowym programie rozwoju humanistyki”, a więc finansowaniu publikacji, które mają ważne zadanie dla kultury i dziedzictwa narodowego, jeden z modułów jest przeznaczony na to, aby wybitne dzieła naszych polskich autorów z zakresu humanistyki, ważnych dla dziedzictwa polskiego, mogły być tłumaczone na języki obce. Jest to przewidziane na finansowanie rozpowszechniania tych dzieł w językach obcych za granicą.

Z rzeczy nowych, to myślimy o tym – na razie nie jest to rozstrzygnięte, aby w tej kadencji wprowadzić podobny do „Narodowego programu rozwoju humanistyki” program rozwoju nauk społecznych. Wydaje się, że w naukach społecznych, na przykład socjologia, z której kiedyś byliśmy wyjątkowo dumni – świat zna wielu polskich socjologów, część z nich niestety już odeszła – powinniśmy dokładać więcej wysiłku na wspieranie tych nauk także z punktu widzenia ich rozpoznawalności w świecie.

Kolejny priorytet, który sobie stawiamy, to kontynuacja zadania postawionego już w poprzedniej kadencji, ale z naciskiem na to, aby były finansowane procesy „od pomysłu do przemysłu”. Czyli zależy nam bardzo na tym, aby poprzez rozwój kultury innowacyjności w Polsce można było doprowadzić do finansowania projektów nowych technologii. Nie tylko na poziomie naukowym, ale również poprzez ich sposób wdrożenia, przygotowywania prototypów i potem zapewnienie sprzedawalności. Tak, aby można było powiedzieć, że cały proces jest pod kontrolą.

Wcześniej niestety mieliśmy pewne słabości, w tym systemie. Mamy już pewne dobre przykłady działalności NCBiR, chociażby ostatnio podpisana umowa z Platformą Technologiczną Przemysłu Lotniczego w zakresie wspierania badań dotyczących transferu technologii w tym zakresie. Także, gdy mówimy o wspieraniu nowych programów z zakresu większej i silniejszej współpracy nauki z przemysłem, będziemy starali się coraz bardziej przekonywać uczelnie do tego, aby centra transferu technologii działały dużo bardziej efektywnie.

Myślimy o pewnych programach, które być może powiążą funkcjonowanie centrów transferu technologii ze Studenckimi Inkubatorami Przedsiębiorczości, aby można było nie tylko wykorzystywać badania naukowe prowadzone przez młodych i dojrzałych naukowców, ale także wykorzystywać ciekawe technologicznie pomysły studentów do wypracowywania możliwości wdrażania ich w życie poprzez struktury, które zgodnie z naszymi ustawami zostały powołane, czy zostają powoływane na uczelniach.

Wydaje się, że temu sprzyja również Program Top Five Hundred Innovators, który będziemy dalej realizować. Chcemy, co najmniej 500 przedstawicieli uczelni, instytutów naukowych wysyłać do najlepszych wiodących ośrodków w świecie, gdzie nauczą się wdrożeń.

Mamy już doświadczenia z pierwszą grupą pilotażową, która przyznam, że fantastycznie pracowała w Stanford. Wydaje się, że te doświadczenia mogą być wykorzystywane do wypracowywania nowych form wsparcia z wykorzystaniem wiedzy młodych ludzi, którzy stamtąd wrócili.

Więc to jest kolejny, trzeci priorytet „od pomysłu do przemysłu”.

Czwarty priorytet wiąże się ze słabościami, które mamy jeszcze na rynku edukacyjnym. Przede wszystkim z problemami związanymi z zatrudnieniem absolwentów niektórych kierunków studiów. Dlatego, też będziemy starali się doprowadzić do zmiany struktury kształcenia.

W tej chwili mamy pewne, dobre przykłady kierunków zamawianych, które doprowadziły do zwiększenia liczby kandydatów bardziej na studia na uczelniach technicznych niż na uniwersytetach. Wyraźnie widać, że zwiększa się również liczba absolwentów uczelni technicznych w stosunku do tych, którzy cztery, czy pięć lat temu kończyli studia techniczne.

Absolwenci tych kierunków nie tylko technicznych, ale też nauk ścisłych – ja bym powiedziała bio-info-techno, z reguły nie mają tak wielkich problemów ze znalezieniem pracy. W efekcie to rozwiązanie w ten sposób zmniejszałoby nam bezrobocie absolwentów. Jednocześnie chcemy, aby odchodzić od masowości kształcenia, szczególnie na dobrych uczelniach, która, jak wszyscy wiemy, obniża poziom kształcenia.

Jeszcze wracając do punktu trzeciego, gdy mówiłam o programie „od pomysłu do przemysłu”, to chciałam dodać jedną ważną rzecz. Mianowicie w ramach kwalifikacji ogólnych, które w tej chwili uczelnie wykorzystują do przygotowywania własnych programów i ram kwalifikacji, wprowadziliśmy jako obowiązkowe kompetencje, które powinni uzyskać absolwenci uczelni, to jest wiedzę na temat przedsiębiorczości.

Mnie się wydaje, że jest to też bardzo ważna zmiana. Proszę państwa posłów, abyście popularyzowali tę ideę wśród uczelni w swoich regionach, właśnie po to, aby absolwenci

kierunków humanistycznych i społecznych niekoniecznie czekali na pracę w środowisku zewnętrznym, ale też mogli być własnymi pracodawcami i otwierać własne firmy.

Ta przedsiębiorczość na pewno nie będzie łatwa do zrealizowania na wszystkich kierunkach. Jednak wierzę, że pomoże ona absolwentom studiów, także studiów humanistycznych i społecznych, znaleźć swoje ciekawe nisze do prowadzenia przedsiębiorczości.

Piąty kierunek, który chcemy wspierać to, jest dalsze wspieranie umiędzynarodowienia wyższych uczelni. Mamy już przepisy, które pozwalają nie tylko uznawać nasze dyplomy za granicą, ale też uznawać dorobek naukowców pracujących za granicą. Po to, aby mogli bez habilitacji być również promotorami prac doktorskich w Polsce. Szczególnie Ci, którzy pracowali w krajach, w których nie ma habilitacji. Z doktoratem w Polsce albo za granicą kierowali zespołami naukowymi, tam byli promotorami. Chodzi o to, żeby również w Polsce mogli otrzymać tego typu status.

Jest też bardzo ważny kierunek pozwalający na to, aby rozwijać ten ferment naukowy poprzez otwarcie naszych uczelni, instytutów badawczych na naukowców zagranicznych, także w sytuacji niżu demograficznego studentów z zagranicy. Będziemy starali się wypracować pewien program promocji naszych uczelni i instytutów realizowany za granicą tak, aby przynosił lepsze efekty w pozyskiwaniu studentów z zagranicy.

Jedną bardzo ważną rzecz udało się osiągnąć, a mianowicie przedłużenie akredytacji USA dla kierunku medycyna kliniczna w Polsce. Są to poważne osiągnięcia. Nasi absolwenci medycyny, którzy przyjeżdżają ze Stanów Zjednoczonych a studiują na uczelniach medycznych w Polsce, mogą bezpośrednio wykonywać tam zawód lekarzy.

I ostatni priorytet, nad którym w szczególności będziemy się pochylać, to odbudowa prestiżu i jakości szkolnictwa zawodowego. Wiemy, że uczelnie publiczne akademickie z pewnością dzięki nowym zmianom i zaangażowaniu kadry akademickiej, studentów, doktorantów, młodych naukowców znajdują swoją specyfikę, aby móc oddziaływać nie tylko na naukę regionalną, krajową, ale też światową. Zależy nam na tym, aby uczelnie zawodowe podjęły to jeszcze w większym stopniu niż obecnie. To już się zaczęło dziać i jesteśmy bardzo zadowoleni. Podjęły wyzwanie przygotowywania kierunków studiów wedle profili praktycznych.

Uwaga profil praktyczny nie jest tylko i wyłącznie ograniczony do edukacji na poziomie zawodowym, może być również realizowany na poziomie studiów magisterskich. Natomiast zależy nam bardzo na tym, aby uczelnie, które mają klasyczny charakter zawodowy licencjacki i publiczne państwowe wyższe szkoły zawodowe i niepubliczne, żeby starały się wykorzystywać szanse, które dają im ustawy i wykorzystywały potencjał swego środowiska biznesowego, przemysłowego do współpracy i przygotowywania studentów do pracy praktycznej bezpośrednio po skończeniu studiów.

To jest sześć podstawowych priorytetów, które sobie postawiliśmy. Przypuszczam, że nie będziemy już wprowadzać tak wielkiej reformy, jaka była w poprzedniej kadencji.

Więc Wysoka Komisja może nie będzie aż tak bardzo obciążona pracą legislacyjną. Natomiast zakładam, że po roku od momentu wejścia w życie nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym – to już będzie za pół roku – będziemy analizować słabości tej ustawy i być może będziemy występować z inicjatywą wprowadzenia pewnych poprawek do ustawy.

Będę państwa prosiła o współpracę nad tymi poprawkami. Natomiast na pewno tym zadaniem, które stoi przed nami, jest przede wszystkim wspieranie uczelni, instytutów we wdrażaniu dobrych rozwiązań naukowych, jak to tylko jest możliwe. Doprowadzenie również do tego, aby te ustawy dały szansę do poprawy jakości nauki i rozwoju edukacji w Polsce.

Z ustaw realizujemy już wiele działań, między innymi:

- ogłosiliśmy konkurs na krajowe ośrodki wiodące,
- pracujemy nad konkursem na finansowanie systemu zarządzania jakością w uczelni.

Ponadto doktoranci będą finansowani w uczelniach niepublicznych, a najlepsi doktoranci dodatkowo będą finansowani z dotacji projakościowej. Wiele działań, które mają wspierać najlepszych jest już realizowanych.

I sądzę, że ta polityka pozwoli nam na to, żebyśmy byli bardziej dumni z polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Mamy już pierwsze sukcesy. A mianowicie, uczelnie eko-

nomiczne, Szkoła Główna Handlowa są na pierwszych miejscach w rankingu uczelni europejskich. Tak, że *step by step* myślę, że dojdziemy w końcu do tego, żeby również inne uczelnie poprawiały swoją pozycję w rankingach. Będziemy też liczyć na polskiego Nobla. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy bardzo pani minister. Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności prosiłbym o zabieranie głosu posłów. Pierwszym z nich będzie pan poseł Jerzy Żyżyński. Oddaję głos, panie profesorze.

**Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący. Jeżeli przemiała pani minister pozwoli, to ja zacznę od pochwalenia tego, co mi się podoba. To znaczy, podobają mi się dwie rzecz.

Po pierwsze to, co pani mówiła „od pomysłu do przemysłu”. To jest niewątpliwie ważna inicjatywa. Byłbym wdzięczny, gdybym usłyszał coś pozytywnego, niekoniecznie od pani, czy są jakieś szczegóły. Na przykład sławny wynalazek Łokiewki, który został zmarnowany częściowo przez złe procedury Urzędu Patentowego. Czy coś, co kiedyś w telewizji widziałem, a mianowicie znaleźli jakiś sposób na odpowiednie katalizatory, przerobienie dwutlenku węgla na paliwa, itd.

Pewne rzeczy przewijają się w informacjach publicznych i nie wiemy, co się z tym dalej dzieje, w elektronice, w programowaniu itd. Tu trzeba wsparcia kapitałowego i oczywiście jakieś oddziaływanie rządu jest niezmiernie ważne.

Druga rzecz pozytywna to, zapowiedź korygowania słabości ustawy. To jest bardzo ważne i to mi się podoba. Więc teraz pozwolę sobie powiedzieć o tych słabościach ustawy, bo niestety mamy wiele krytycznych uwag.

Po pierwsze. Jeżeli pani pozwoli, powiedziała pani, że nigdy nie było tak dużo pieniędzy. Być może tak nominalnie to nie, ale pieniądze zawsze trzeba brać względem czegoś. W ekonomii to się mówi względem do Produktu Krajowego Brutto. Pieniądz traci na wartości. Jest inny pieniądz obecnie a inny był wcześniej. I to niestety nie jest najlepiej. Jeżeli bierzemy kategorie porównywalne, to znaczy to, co jest w dziale nauka w stosunku do PKB, to teraz mamy 0,31 a w 2011 roku było 0,30. W latach 2000-2001 mieliśmy 0,40, 0,41 a w 1997 roku 0,43. Tak, że było więcej środków.

Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe na 2012 rok mamy 0,75, a w 2011 roku było 0,78, w 2010 roku było 0,82. Było lepiej w latach 2005-2006 kiedy było 0,98 itd. Było, więc tych pieniędzy więcej.

Druga sprawa, to trzeba, przemiała pani minister, docenić to, że prawidłowe funkcjonowanie nauki zaczyna się od ustanowienia dolnego poziomu wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym. Obecnie to jest już załamanie. Niestety w urzędach wy często nie wiecie, że zwykły doktorant ciężko pracujący w laboratorium, gdzie chodzi od rana do wieczora ma 1200 zł – 1400 zł stypendium. Jak się załapie na jakiś program, to ma dodatkowo 400 zł.

To, że są granty unijne, to naprawdę nie jest coś, co daje środki podstawowe. Na granty załapują się osoby, które mają dostęp, które mają najlepszy program itd. Ale ważny jest poziom płacy podstawowej, tych szeregowych wyrobników nauki.

Druga sprawa, proszę pani. Spierałem się na ten temat z ministrem Rostowskim. Tu nie ma żadnych opowiadań o grze, że to rynek będzie decydował o konkurencji itd. Musi być ten poziom podstawowy właściwie określony. Dlatego, że poziom podstawowy decyduje o tym, czy wchodzi najlepsi, czy starają się o stanowiska naukowe.

Druga sprawa, to krajowe ramy kwalifikacji. Szanowna pani minister, my się z tego śmiejemy. To po prostu jest śmiechu warte. Biurokratyczny pomysł. O tym, czego się uczy na uczelniach decydują podręczniki. Wystarczy, że zapytam studenta, z jakiego podręcznika pan się uczył? Co pan ma w programie? Natomiast tutaj narzucacie biurokratyczną mitręgę, która tylko jest zabieraniem naszego czasu, niestety.

Jeszcze jedno. Losy absolwentów. Proszę pani, gdybyśmy mieli programy nauczania określać na podstawie losów absolwentów – jeżeli absolwenci politechniki znajdują jedynie zatrudnienie jako komiwojażer, który sprzedaje jakieś produkty w imieniu zachodnich firm albo siedzi za kasą w supermarkecie, bo nie dostał innej pracy – to, co mamy



kasjerów uczyć? Uczy się po prostu tego, co osiągnęła współczesna nauka, tego co mamy w podręcznikach.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Przepraszam, będę musiał przerwać.

**Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):**

Już kończę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Oddajemy głos ... Pani minister może później? Będzie lepiej. Tak pani woli? To proszę, wyjątkowo wyrażam zgodę.

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Dziękuję, za „wyjątkowo”. Potem ustosunkuję się do wszystkich wypowiedzi. Witamy pana profesora w naszej Komisji. Specjalnie panu profesorowi odpowiem. Otóż, tak panie profesorze, ważne jest, aby opierać się na rzetelnych danych. Prawdą jest, iż w związku z zamrożeniem płac na uczelniach od 2009 roku, chociaż jest realny wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe, to nakłady na szkolnictwo wyższe w stosunku do PKB od 2008 roku, kiedy było 0,84 do 2012 roku spadły do 0,79, właśnie ze względu na ogólną politykę zamrożenia płac wynikającą z kryzysu.

Dlatego planujemy odmrożenie płac od 2013 roku i ich wzrost płac o 9,14% dla każdego pracownika. W budżecie państwa są środki zapisane w rezerwie celowej.

Natomiast myli się pan profesor, podając dane dotyczące nakładów na naukę w stosunku do PKB. Na naukę w 2008 roku przeznaczano 0,33% a teraz mamy 0,41%, więc również nastąpił realny wzrost.

Proszę brać pod uwagę fakt, że pan mówi o tych młodych ludziach, którzy być może w uczelniach gdzieś mają niskie płace. Nie wiem, o czym pan profesor myśli, czy o instytutach naukowych PAN, czy o uczelniach wyższych.

Analizowaliśmy instytuty i uczelnie wyższe. Chcę powiedzieć, że średnia płaca młodych osób po doktoracie nie jest taka niska, jak pan profesor powiedział. Natomiast mamy nieprawdopodobny wzrost finansowania młodych naukowców w formie grantów. Pan profesor mówi, że to nie jest ważne, a ważne jest, żeby mieli odpowiednie płace. My uważamy, że nie. Przede wszystkim powinni uzyskiwać finansowanie w formie grantów naukowych.

Nigdy poprzedni rząd nie tworzył specjalnych źródeł finansowania adresowanych do młodych naukowców. Ten rząd nie tylko stworzył to w systemie prawnym, ale również realizuje politykę wspierania właśnie młodych naukowców. Powiedziałabym, że w zasadzie każdy młody naukowiec w Polsce, jeśli jest dobrym naukowcem, to uzyskuje finansowanie z grantów. Jeśli jest złym naukowcem, to nie wiem, czy powinien być nadal naukowcem. Dodam jeszcze, że jest złym naukowcem, bo nie jest w stanie uzyskać finansowania z tak wielu różnych strumieni finansowania konkursowego. Dodam jeszcze, że uczelnie mogą finansować z dotacji, ogólnie rozumianej statutowej, właśnie młodych naukowców a nie dojrzałych. Przyznam, że dojrzały naukowcy sprzeciwiają się, że jest za dużo finansowania dla młodych. Istnieje też możliwość finansowania młodych naukowców poprzez NCN, z programów specjalnie adresowanych dla młodych z NCN i NCBiR.

Wie pan, ile za rządów PiS przyznawano stypendiów? Panie profesorze, ile za tamtych rządów przyznawano stypendiów dla wybitnych młodych naukowców? Piętnaście. My przyznajemy rocznie 256. Ta polityka wspomagania młodych jest bardzo widoczna i będziemy dalej realizować właśnie w taki sposób, w jaki wpisaliśmy to do ustaw. Jestem przekonana, że akurat te zapisy w ustawach nie wymagają zmiany. Chyba, że pan chciałby im zabrać i przekazywać innym. Dziękuję.

**Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):**

Panie przewodniczący, jedno słowo, jeśli można.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Ad vocem, jedno słowo, proszę.

**Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):**

Przepraszam, chciałem odnieść się do tego, że mylę się, co do liczb. Nie, liczby się nie mylą, one są zapisane w ustawach i PKB, są zapisane w rocznikach statystycznych. Tu nie ma pomyłki. Ja mam te dane. Nie ma 0,41, bo mierzymy porównywalne kategorie liczbowe. Ja to mam i mogę pani pokazać. Dziękuję.

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Ja też mam, każdy ma swoje.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję serdecznie. Teraz głos ma pan Marek Poznański, przygotowuje się pani poseł Maria Nowak.

**Poseł Marek Poznański (RP):**

Szanowna pani minister. Chciałbym poruszyć dwie kwestie, które uważam za najważniejsze, a które wymagają zmian.

Po pierwsze, odbiurokratyzowanie wszelkich procedur w konkursach, grantach, programach badawczych. To nie jest tylko moje zdanie a wielu młodych naukowców. Kwestia składania wniosków i później rozliczania, to jest droga przez mękę. Tutaj młodzi naukowcy ...

Przepraszam czy komuś przeszkadzam?

Tutaj młodzi naukowcy nie skupiają się na kwestiach badawczych a na rozliczaniu tych projektów badawczych, co jest drogą przez mękę.

Kolejny element, który jest ważny i powinien być zmieniony, to są właśnie zarobki. Nie zgadzam się z panią minister, iż te zarobki młodych naukowców są na zadawalającym poziomie. Są na miernym poziomie. To są niskie zarobki. Na przykład w Japonii po studiach zarabia się w przeliczeniu na PLN 12 tys. zł. Natomiast u nas wynosi to 1200 zł. Te kwoty są mocno, znacznie mniejsze.

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

U nas minister tyle nie zarabia. Nie jesteśmy jeszcze Japonią.

**Poseł Marek Poznański (RP):**

No tak, tak. Ale to pokazuje tą przepaść. Wielu naukowców też ucieka do Japonii – mam takich znajomych – i nie chcą wracać, bo nie mają do czego. Natomiast to powoduje, że na uczelni i w instytutach badawczych pozostają dwa typy naukowców – miernoty i pasjonaci, dla których te wynagrodzenia nie są na początku tak ważne. To spowoduje, że za kilka lat, miejmy nadzieję, że moje słowa nie sprawdzą się, nie będzie wykwalifikowanej kadry naukowej. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy panu posłowi. Oddajemy głos pani poseł Marii Nowak, przygotowuje się pan poseł Włodzimierz Bernacki.

**Poseł Maria Nowak (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, chciałam poruszyć kilka spraw, związanych z wejściem w życie pakietu nowych ustaw, które już dzisiaj nurtują środowiska akademickie.

Pierwsza sprawa. Obecnie są dwie ścieżki habilitacji – jest ta stara i jest już nowa ścieżka. Osoby, które idą nowym trybem skarżą się, że brak jest jednoznacznych aktów informujących o tym, jak w danej dziedzinie powinien wyglądać dorobek. Pojawiają się sprzeczne opinie, mówiące o tym, że liczą się jedynie publikacje z listy filadelfijskiej, bądź jedynie cytowania, że ważne są patenty, projekty międzynarodowe, itd. Czy są szczegółowe rozporządzenia, które precyzują wymogi habilitacji? Czy też ocena tego, czy dorobek jest wystarczający, pozostaje jedynie w gestii ciała nadającego habilitację? To jest dla środowiska bardzo ważne. Fakt, że nie znajdują się na liście filadelfijskiej, czasem jest z powodu braku właściwego sprzętu. Nie będą, więc cytowane i nie będą publikowane badania, które nie są wykonywane na odpowiednim sprzęcie. Wiemy, że wiele uczelni nie ma takiego zaplecza badawczego.

Druga sprawa. Pani minister, pojawiły się informacje, że w przypadku wszczęcia przewodu habilitacyjnego jednostka, w której pracuje osoba otwierająca przewód – najczęściej jest to uczelnia lub jej wydział, ma zapłacić 25 tys. zł za otwarcie przewodu habilitacyjnego. Skąd wzięła się ta kwota i kto ma być beneficjentem? Skąd uczelnie mają brać na to środki? Czy chcemy doprowadzić do tego, aby zmniejszyć, zablokować możliwość habilitowania się? Czy podobne zasady są przewidywane także w przypadku otwierania przewodów doktorskich? Prosiłabym o konkretną odpowiedź, bo czeka na nią środowisko akademickie.

Jeszcze sprawa dotycząca habilitacji. Otóż skoro jest mowa o habilitacji i doktoratach, to, dlaczego w algorytmie ustalającym środki, jakie otrzymują jednostki naukowe na podstawie ich dorobku, pomija się doktoraty i habilitacje? Wypromowanie doktora czy doktora habilitowanego stanowi obciążenie finansowe dla danej jednostki. To przecież koszty badań, zużycie sprzętu itd. W obecnej chwili jednostka poza prestiżem nie ma z tego tytułu konkretnej finansowej korzyści.

I ostatnia sprawa, na którą chciałam zwrócić uwagę. Mówiła pani minister o konkursach, o tym, że młodzi naukowcy mogą pozyskiwać dodatkowe środki w odpowiednich grantach. Nie jest to tak dokładnie.

W konkursach na finansowanie sprzętu i infrastruktury badawczej na przykład z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej jednym z punktowanych warunków jest kategoria jednostki naukowej. Skutkuje to tym, że jednostka niższej kategorii z góry skazana jest na porażkę. I mówienie tutaj o równości jest absolutną fikcją. Na starcie dostaje 10 punktów mniej. Nie ma, więc jednakowych szans.

W efekcie kadra naukowa jest często bardzo dobra, ale dysponując przestarzałym sprzętem, ma ograniczone możliwości w dostępie do nowego sprzętu. Jest to jakby zamknięte koło. Pani minister, coś trzeba zrobić z tym przypadkiem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję bardzo pani poseł. Teraz przygotowuje się pani poseł Joanna Fabisiak a głos ma pan poseł Włodzimierz Bernacki.

**Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):**

Panie przewodniczący, pani minister. Przepraszam, będę trochę bokiem, ale to ze względów czysto technicznych. O sprawach finansowych praktycznie rzecz biorąc nie będę mówił poza jedną tylko kwestią. Chciałem podziękować minister Krystynie Łybackiej. Ostatnia podwyżka, jaka była w szkolnictwie wyższym to, spłynęła z Ministerstwa w czasach, kiedy pani minister pełniła tę funkcję.

Przepraszam, pani minister, że mówię tutaj o upływie czasu, ale rzeczywiście nie da się tego pominąć w naszej dzisiejszej dyskusji. To pokazuje też ten problem. Więc rzeczywiście cyfry mogą tu być bardzo różne, ale kłopot nam pozostaje.

Jeszcze jeden punkt, jeśli chodzi o kwestie finansowe. Jest mowa o tym, że od 2013 roku będziemy otrzymywali jako nauczyciele akademicki a zarazem naukowcy podwyżki. Czy MNiSzW przewiduje możliwość wstawienia się za środowiskiem do Ministra Finansów w sprawie kosztów uzyskania przychodów? Chodzi tutaj o prawa autorskie. Jeśli rzeczywiście Minister Finansów wprowadzi tę koncepcję, zapowiedzianą zresztą przez pana premiera, to te podwyżki, które pani minister proponuje, one będą psu na budę. To jest rzeczywiście fundamentalna kwestia.

Drugi punkt, jaki chciałem tutaj poruszyć, to kwestia rozporządzenia z dnia 8 sierpnia 2011 roku, właściwie trybu powstania tego rozporządzenia. Otóż wbrew opinii środowiska reprezentowanego przez wydziały, ale i instytuty, gdzie kształci się politologów ...

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Jaki tytuł jest tego rozporządzenia?

**Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):**

To jest wykaz obszarów wiedzy, dziedzin i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych.

Otóż zarówno wydział Uniwersytetu Warszawskiego jak i wydział Uniwersytetu Jagiellońskiego, Poznańskiego mogą wymieniać wszystkie najważniejsze uniwersyte-

ty również Komisja Nauk Politycznych PAN wskazała na pewny kłopot i problem dotyczący ulokowania nauki o polityce w obszarze nauk społecznych w dziedzinie nauk społecznych.

Ja, pani minister, z dniem 1 października przestałem być politologiem, dlatego, że zajmuję się historią myśli politycznej, historią ustroju i tym samym nie mieszczę się w obszarze nauk społecznych. No, nie wiem, kim jestem, pani minister. To jest naprawdę potworny problem.

I jeszcze kwestia stypendiów habilitacyjnych. Skoro ustawa dopuszcza możliwość... Panie przewodniczący, to kolega mi nie pozwala.

Skoro ustawa przewiduje dwuletni okres przejściowy to, dlaczego takiego okresu nie przewidziano, w przypadku możliwości wypłacania stypendiów habilitacyjnych?

Jeszcze kwestia krajowych ram kwalifikacyjnych, ale myślę, że koledzy będą o tym mówili. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy panu. Teraz głos ma pani poseł Joanna Fabisiak. Przygotuje się pani przewodnicząca Krystyna Łybacka. Oddaje głos.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Dziękuję. Oczywiście, że jest dobrze. Cieszy mnie fakt, że priorytetem głównym jest innowacyjność. Bowiem innowacyjność nauki to dwie ważne sprawy – podnoszenie prestiżu nauki, ale także zdobywanie pieniędzy.

Nowe granty i to nie tylko wewnętrzne, ale te zewnętrzne, pozyskiwane z całego świata, będą pozyskiwali naukowcy. To będzie zwiększenie tej bazy finansowej dla nauki. Jednakże powstaje pewna wątpliwość. Raczej chciałam sformułować pytanie do pani minister. Innowacyjność to prostą drogą jest współpraca zagraniczna, współpraca uczelni, współpraca indywidualnych naukowców.

Spotkałam się z wątpliwością samych naukowców, czy podołają, jeśli wezmą ten grant. Trzeba powiedzieć śmiało, to nie jest tylko kwestia proceduralna, ale także kwestia językowa. Przygotować potem publikację w języku obcym, gdzie trzeba zaangażować całą specjalistyczną bazę językową, jest to bardzo trudne.

I pytanie. Granty i granty. Wydaje się fenomenalne, że istnieją takie pieniądze pomocowe dla naukowców. Ja mam informację, że są to pieniądze dla polskich jednostek naukowych, które zamierzają stworzyć międzynarodowe konsorcja. Chciałabym się dowiedzieć, czy te pieniądze nie mogłyby być, czy też pewnie są, i w jakim zakresie są przeznaczone dla naukowców na pomoc w przygotowaniu wniosku? W jakim zakresie są przeznaczane i jak są wykorzystywane? To pytanie pierwsze.

Pytanie drugie dotyczy punktu następnego programu „Mobilność plus”. Mam podaną liczbę naukowców korzystających, uczestniczących w tym programie. Na udział w badaniach naukowych prowadzonych w jednostkach zagranicznych. Dotyczyłoby stałych publikacji, które są efektem tych stypendiów. Rozumiem, że państwo monitorujecie te prace. Chciałabym spytać, jak oceniacie jakość tych publikacji?

Ostatnia kwestia dotyczyłaby pewnej ofensywności instytucji polskich. Wśród Polaków rozsianych po świecie jest ogromna liczba naukowców, którzy słysząc o nowych kierunkach, są chętni pomóc Polsce. Pomóc na zasadzie właśnie wyjścia z propozycjami, z grantami. Chodzi jednak o to, aby w sposób konkretny ich do tego zachęcić, że oni są potrzebni. Myślę, że można na to znaleźć tysiąc sposobów. Chciałabym wiedzieć, czy ten sposób wykorzystania naszych rodaków naukowców jest już wdrażany, czy nie? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy pani poseł. Oddajemy głos pani poseł Krystynie Łybackiej. Przygotowuje się poseł Mariusz Orion Jędrysek.

**Posel Krystyna Łybacka (SLD):**

Dziękuję. Na początek dwie informacje. W dniu 15 lutego odbędzie się, bez ograniczeń czasowych, posiedzenie dwóch podkomisji: do spraw nauki i szkolnictwa wyższego oraz

do spraw finansów poświęcone nakładom na naukę i na szkolnictwo wyższe oraz zasadom ich podziału.

Za dwa tygodnie od tego terminu planujemy specjalne posiedzenie podkomisji nauki i szkolnictwa wyższego poświęcone wynikom monitoringu wprowadzonych noweli ustaw: Prawo o szkolnictwie wyższym, zasad finansowania nauki, czyli obu pakietów ustaw reformujących szkolnictwo wyższe.

A teraz pani minister przechodzę do pytań. Pewnie pani się ze mną zgodzi, że pełnia smaku sukcesu może być wtedy doceniona, jeżeli opisujemy powstałą w jego wyniku rzeczywistość w sposób obiektywny. Dlatego bardzo apelowałabym do pani minister, aby tej pełni smaku sukcesu sobie nie odbierała przez pewne skrzywienie tego opisu. Jest rzeczą bezsporną, że mamy boom inwestycyjny dzięki środkom europejskim, ale i współfinansowaniu z różnych podmiotów. Jest rzeczą bezsporną, że pożyteczne są granty, możliwość pozyskiwania środków na badania. Ale jest rzeczą równie bezsporną, że mamy zapaść, jeśli chodzi o płace w szkolnictwie wyższym, jak również w instytutach naukowych.

W związku z tym, mam do pani minister pierwsze pytanie. Czy gdyby udało się wyjść z projektem komisyjnym, a sądzę, że na forum Komisji wszyscy będziemy to rozumieli, z projektem ustawy, która będzie nowelizowała ustawę o stałym finansowaniu polskich sił zbrojnych na poziomie 1,95. Od dawna budzi ona wątpliwości, co do poziomu finansowania. Przekazanie tej części finansowania na rzecz szkolnictwa wyższego i nauki. Czy pani minister poprze taki projekt? Mówiąc krótko, czy będzie pani orędowniczką na forum rządu, aby stanowisko rządu było pozytywne?

Druga rzecz. Zasygnalizowała pani minister nowelę obu pakietów ustaw. W jakim kierunku?

I wreszcie trzecia sprawa. Prosimy o dostarczenie, w miarę szybko, pełnej obsady resortu z podziałem na czynności, bo będzie to nam na bieżąco ułatwiało pracę. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję pani przewodniczącej za dyscyplinę. Oddaję głos panu posłowi Mariuszowi Jędryskowi. Przygotowuje się pan poseł Witold Czarnecki. Proszę, panie pośle.

#### **Poseł Mariusz Orion Jędrysek (SP):**

Pani minister, szanowni państwo. Usłyszeliśmy i rzeczywiście jest prawdą, że mamy ogromny wzrost nakładów, natomiast bólem jest ich dystrybucja. Dystrybucja tych środków, poziom naukowy poszczególnych naukowców w Polsce nie mieści się w żadnej skali, którą można jakoś zdefiniować. To jest dosłownie od skali mikro do przestrzeni kosmicznej. To nie jest rozkład Gaussa. Tak się składa, że o dystrybucji środków decydują zwykle – taka jest moja opinia na podstawie obserwacji – osoby, które nie prowadzą w praktyce badań naukowych, nie mają żadnego poziomu naukowego, nie liczą się w świecie. W związku z tym, te pieniądze nie trafiają prawidłowo.

Możemy mieć jakiegokolwiek środki i one zawsze będą w niewielkim stopniu wykorzystane. W tej chwili to jest ból polskiej nauki. Dystrybucja środków jest tragiczna. To nie chodzi o to, żeby w tej chwili rozliczać ten czy poprzedni rząd, czy jeszcze poprzedni. Każdy rząd niestety w mniejszym lub większym stopniu nie był w stanie tego przeprowadzić. Sama nauka i sami naukowcy nie wyleczą z tego, póki nie zdecydujemy, że tylko naukowcy o najwyższym dorobku decydują o kierunkach rozwoju polskiej nauki i sposobie jej finansowania.

Zgłosiłem prośbę, z mojej inicjatywy, aby za dwa tygodnie odbyło się spotkanie poświęcone między innymi dystrybucji środków, chociaż nie tylko, także innym, bardzo gruntownym zmianom dotyczącym struktur władzy na uczelniach, w jednostkach naukowo-badawczych, podejmowania decyzji o przyznawaniu środków.

Druga sprawa. Poseł, niestety nie usłyszałem nazwiska, przepraszam najmocniej, powiedział o młodych naukowcach. Pan profesor również o tym mówił.

Proszę państwa, jest prawdą, że jest tragicznie. No, nie można powiedzieć, że nie. Już mówiłem na tym forum, ale jeszcze raz powiem. Pani minister, moich 10 doktorantów, których ja wychowałem – w ostatnich trzech latach nikt się nie bronił, bo była taka

przerwa – piątka jest w najlepszych uczelniach w Stanach Zjednoczonych, Australii, Nowej Zelandii, Norwegii i Niemczech.

Proszę państwa, kto to wytrzyma? Bądź dumny z tego. No, nie mogę być dumny, bo ja dla Polski ludzi wychowuje a nie dla konkurencji. Sposób dystrybucji środków jest fatalny. Poziom finansowania jest naprawdę kiepski. Tutaj z panią minister nie zgodzę się. Dziękuję, resztę za dwa tygodnie.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy bardzo panu posłowi. Oddajemy głos panu posłowi Witoldowi Czarneckiemu. Przygotowuje się pan poseł Ryszard Terlecki. Oddaję głos.

**Poseł Witold Czarnecki (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczący. Pani minister ja zawsze podziwiałem pani optymizm. Pani wszystko widzi w takich różowych kolorach. Pani jest chyba pierwszą optymistką rządu Donalda Tuska. Ja pamiętam, jak pani powiedziała, rozpoczynając swoją kadencję, że na jej zakończenie najlepszy polski uniwersytet znajdzie się w pierwszej pięćdziesiątce. Nie wiem, czy pani to pamięta? A gdzie jesteśmy? Gdzie Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski? Na tej liście się nie przytuliliśmy, bo dalej jesteśmy w czwartej setce, jeżeli chodzi o uniwersytety. To widać, że ten optymizm był jednak nieuzasadniony.

Teraz wracając do pierwszego priorytetu. Pani powiedziała stopniowy wzrost finansowania nauki. To jak było do tej pory? To nie było tego wzrostu? Teraz pani mówi o stopniowym wzroście. Prawda jest też taka, pani minister, że jeżeli przeanalizujemy dokumenty rządowe, to od 2008 roku do 2012 roku nakłady na naukę, włączając w to środki unijne, wahają się w granicach 0,38 – 0,42. Czyli, co byśmy nie powiedzieli, to one się wahają. Drepczemy w miejscu.

A do czego nas zmuszała Strategia Lizbońska? Do tego, żebyśmy osiągnęli już w 2010 roku 3% PKB. Oczywiście żaden rząd by tego nie zrobił. To jest oczywiste. Tyle, że pani rząd pani minister, pani zeszła ze ścieżki wzrostu przewidzianej przez nasz rząd. Bo my mówimy – niewiele będziemy zwiększać, ale systematycznie, co roku. Pani minister, z tej ścieżki pani niestety zeszła. Jeżeli nawet stanęlibyśmy na tych projektach, które się pojawiały, że być może w 2020 roku osiągniemy 1,75% PKB – to proszę mi pokazać ścieżkę. Co roku! Już minęło sześć lat i cały czas 0,4.

Poza tym druga sprawa. Rzeczywiście prawdą jest, że wydajemy dużo pieniędzy z badań na budynki. Ale prawda też jest taka, że to nie budynki tworzą naukę.

Tak, jak melodia czyni piosenkę, tak budynki nie tworzą nauki. Pani minister, naukę tworzą uczeni pracujący w tych budynkach wyposażeni w dobrą aparaturę badawczą. A nasza aparatura badawcza, którą my dostajemy? No, smutne to jest pani minister, ale na 1579 wniosków złożonych przez instytucje na zakup aparatury badawczej pozytywnie pani rozpatrzyła 54, to jest 5%. To pokazuje tylko jak bardzo się rozmiamy z odczuciami środowiska.

Kończąc, powiem tylko ostatnie zdanie. Zgadzam się absolutnie z panią minister Łybacką, że jeżeli w nauce jest jeszcze stagnacja, to jest absolutna pauperyzacja środowiska naukowego.

Moja żona, która jest szefem biblioteki neofilologicznej na Uniwersytecie zatrudnia, doktora, który zarabia 1200 zł. Po doktoracie! To się nie da! To jest po prostu skrajna nędza. To wstyd żonie przynieść do domu takie pieniądze. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy panu posłowi. Oddajemy głos posłowi Ryszardowi Terleckiemu. Przygotowuje się pan poseł Piotr Bauć. Jako ostatni z posłów zabierze głos pan poseł Mariusz Orion Jędrysek w imieniu pani poseł Marzeny Wróbel. Oddaję głos.

**Poseł Ryszard Terlecki (PiS):**

Wiele tu już powiedziano. Stopniowy wzrost finansowania to jest taka droga ku wygaszaniu polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Zwrócę uwagę, że podjęliśmy bardzo zawziętą walkę z pewną patologią charakterystyczną dla Polski, to znaczy z wieloeta-

towością. Tylko, że efektem tej walki jest po pierwsze to, że wynagrodzenia, poziom dochodów w znacznej części środowiska akademickiego gwałtownie spada.

Po drugie, że coraz częściej mamy do czynienia z faktem poszukiwania dodatkowych dochodów poza sektorem nauki, co jeszcze pogarsza tą sytuację. Bo jeżeli ktoś pracował na dwóch uczelniach, to jednak sytuacja była lepsza niż pracuje na uczelni i w administracji gdzieś na jakimś stanowisku. W dodatku, ponieważ na uczelniach wynagrodzenia są dramatycznie niskie, to zwykle to drugie wynagrodzenie staje się ważniejsze z punktu widzenia dochodów. I zajęcie na uczelni staje się pewnego rodzaju uzupełnieniem dochodów.

Teraz jeszcze szykujemy się do tego, żeby zabrać 50% kosztów uzyskania przychodów, co spowoduje, że możemy spokojnie uznać, że problem polskiej nauki i problem szkolnictwa został rozwiązany.

Pani mówi o dalszej poprawie jakości nauki. Oczywiście, trudno tutaj z poziomu szkolnictwa wyższego czy nauki rozważać ten problem wobec tego, co dzieje się w szkolnictwie średnim. Na uczelnie trafiają coraz słabsze, dramatycznie słabo przygotowane roczniki młodzieży. Trzeba poszerzać program szkół wyższych o kolejne lata uzupełniające. Tylko, że tu to nie jest wina akurat pani, tylko, kogo innego.

Natomiast trochę mniej niepokoi opinia pani minister o tym, że musimy walczyć o lepszą rozpoznawalność nauki polskiej w świecie. To akurat nie jest zajęcie. Polska nauka ma służyć gospodarce narodowej i poziomowi intelektualnemu polskiego społeczeństwa, nie koniecznie ma walczyć o to, żeby być rozpoznawalna w świecie.

Jeżeli będzie na wysokim poziomie, to będzie się bronić sama i nie trzeba będzie na to nadzwyczajnych nakładów. Ja oczywiście popieram pomysł, aby dzieła ważne tłumaczyć, wspierać dokonania ważne technologiczne tak, aby można było z nimi przebić się do poziomu światowego. Ale to nie jest główne zadanie polskiej nauki, czy polskiego szkolnictwa. Powiedziałbym, że to jest zadanie drugorzędne.

Jeszcze jeden problem, bo tu już wiele rzeczy mówiono. Pani mówiła o zmianie struktury kształcenia, która jest bardzo ważna wobec nadprodukcji absolwentów w dziedzinach, które niestety nie przynoszą zatrudnienia. I mówiła pani o kierunkach zamawianych. Otóż tutaj też coraz częściej spotykamy się z jakimiś problemami, trudnymi do wyjaśnienia. Przykład biotechnologia zamawiany kierunek. Dramatycznie wysoka liczba bezrobotnych absolwentów, rosnąca z każdym rokiem. To jakiś nonsens, wspieramy coś, co akurat nie służy. Więc cały ten pomysł kierunków zamawianych wydaje się być ryzykowny. No, bo u liberałów, za jakich się przedstawiacie, to rynek powinien decydować, a nie, że z góry ustalimy jakiś kierunek.

#### **Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy panu posłowi. Przepraszam, że muszę przerwać pana wypowiedź. Teraz oddajemy głos panu Bauciowi. Przygotowuje się w imieniu pani poseł Marzeny Wróbel pan poseł Orion Jędrysek.

#### **Poseł Piotr Bauć (RP):**

Pani minister, mam następujące pytania. Pierwsze pytanie jest związane z habilitacją. Mamy dwie ścieżki habilitacji. Pytanie osób, które idą starym systemem. Co się stanie z nimi i ich habilitacją, jeśli nie zdążą? A nie zawsze to od nich zależy, często od recenzentów. Nie zdążą w okresie zamknięcia okresu przejściowego? Czy wiecznie będą tę habilitację robić? Czy wiecznie będzie ten tryb, aż do „ostatniego wojownika”?

Drugie pytanie jest związane z jednostkami badawczo-rozwojowymi. Jak są one rozliczane z efektów i finansów, które dostają? Ja tu mówię z pamięci, mogę się mylić, ale chyba w 2006 roku albo 2007 roku PARP robił badania. Jednostki badawczo-rozwojowe, których jest chyba ponad 100, 115 coś takiego, do przemysłu przekazały zero rozwiązań.

I rzecz związana z pewnym absurdem finansowym, a mianowicie wiele uczelni inwestuje w nowe budynki i ich wyposażenie, korzystając z funduszy europejskich. Jest taki absurd finansowy. Jeżeli w ramach swojej działalności uczelnie zarobią pieniądze właśnie w tych budynkach, to muszą je oddawać z procentem. Ta sprawa już zapadła. Jest, więc kwestia jakiegoś pomysłu, aby im to refundować.

Natomiast czy w „Nowej Perspektywie finansowej 2014-2020” uwzględnimy taką sytuację, aby nie było takiego absurdu? Bo za chwilę mówimy – dajemy wam sprzęt, kupujecie nowy sprzęt i bierzcie z przemysłu zamówienia. Okazuje się, że oni dostają pieniądze za te zamówienia i natychmiast je oddają.

I ostatnia sprawa bliska memu sercu, to jest Akademickie Biura Karier. W tym roku rozpoczęły realizowanie obowiązku monitorowania losów absolwentów. Mam pytanie. Jaki jest pani i MNiSzW program ich wsparcia finansowego i merytorycznego? Na razie Akademickie Biura Karier robią te badania – każde na swój strój. Te badania, jak znam sytuację w Holandii, Anglii czy innych państwach, kosztują. Tak? Specjalnie dedykowana kwota, którą można byłoby im dać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy panu posłowi. Jako ostatni z posłów zabierze głos pan poseł Jędrysek. Proszę.

**Poseł Mariusz Orion Jędrysek (SP):**

Pani minister. Jeszcze chciałbym usłyszeć, bo pewnie teraz to się nie da. Może następnym razem da się przygotować ocenę, ale taką rzetelną, przejrzystą na temat – ile daje 1 złotówka zainwestowana w naukę, w badania naukowe w Polsce w efekty przemysłowe, w rozwój? Gdyby taką kalkulację przeprowadzić przy różnych założeniach. Bo oczywiście tego w Polsce teraz nie ma, a dobrze byłoby to usłyszeć. To jest podstawowa sprawa. W Anglii jest to 1 do 7. Chciałbym usłyszeć, jak to jest w Polsce.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy panu posłowi. Oddajemy teraz głos celem zadania pytania panu Leszkowi Rafalskiemu. Oddaję głos, proszę panie profesorze.

**Przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych Leszek Rafalski:**

Dziękuję bardzo. Nie tylko pytania, ale też pewne komentarze. Chciałem się przedstawić. Jestem przewodniczącym Rady Głównej Instytutów Badawczych. Nie ma już jednostek badawczo-rozwojowych a są tylko instytuty badawcze.

Chciałem tylko poruszyć dwie sprawy. Jedna związana jest z przeszłością a druga z przyszłością. Pani minister wspomniała o monitorowaniu ustaw, które weszły w życie. W instytutach badawczych zrobiliśmy ocenę po roku funkcjonowania ustawy. Ona wypadła pozytywnie. Otóż nie było w tej ustawie takich przepisów, które blokowałyby nasze funkcjonowanie. Kilka okazało się bardzo korzystnych. Taki przykład, możliwości przeznaczania części zysków na badania własne. To znakomicie zwiększyło fundusze wewnętrzne jednostek, które wcześniej były lokowane w funduszu instytutu i nic z nich nie było.

Druga ważniejsza sprawa, to jest „Program „Horyzont 2020”. On rzeczywiście jest nastawiony na innowacyjność. Kwota 80 mld zł rzeczywiście robi wrażenie. Wydaje się, że program, który przedstawiła pani minister jest spójny z tym programem.

Jednak chciałem powiedzieć o dwóch sprawach w kontekście innowacyjności. Aby do tego programu polskie jednostki weszły musi być podjęte współdziałanie różnych jednostek z przemysłem. Jednostek akademii, szkół wyższych, instytutów badawczych różnych ośrodków przemysłowych. Jeśli tego nie będzie, to cały czas będziemy podzieleni a projekty będą odrzucane.

Natomiast jest istotna druga rzecz. Muszą być wyraźne, jednoznaczne kryteria oceny wpływu tych jednostek naukowych, które działają na rzecz innowacyjności. Nie mogą, to być kryteria rozmyte a tylko wskazujące czy rzeczywiście ta jednostka oddziałuje na przemysł, czy też nie. To jest konieczne przy najbliższej ocenie.

I tak na marginesie informacja dla posła Baucia. Chciałem podpowiedzieć, że kilka lat temu wydaliśmy publikację, w której pokazujemy 400 przykładów wdrożeń wynikających z naszej działalności, to jest dawnych jednostek badawczo-rozwojowych, a obecnie instytutów badawczych. W najbliższym czasie prześlę panu posłowi tę publikację. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy bardzo panu przewodniczącemu. Teraz zabierze głos przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan profesor Józef Lubacz. Oddaję głos.



**Przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego Józef Lubacz:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Szanowni państwo. Chciałem państwa poinformować, że Rada Główna przygotowuje materiał analityczny poświęcony wprowadzonym w ostatnim czasie ustawom i związanymi z nimi rozporządzeniami. Będzie to materiał analityczny z wnioskami, które zapisy ustawowe i rozporządzenia należałoby już znowelizować.

Zbieramy też analogiczne materiały z innych organizacji, z Konferencji Rektorów, Polskiej Komisji Akredytacyjnej, z Rady do spraw Stopni i Tytułów Naukowych, od związków zawodowych, a także od organizacji pracodawców. Ja sądzę, że w najbliższych miesiącach ten materiał uda nam się skończyć. Kiedy będzie gotowy, to udostępniemy wszystkim zainteresowanym. Dziękuję.

**Poseł Krystyna Łybacka (SLD):**

Panie profesorze, będziemy bardzo wdzięczni za udostępnienie. To nam ułatwi procedowanie nad sprawami monitoringu.

**Przewodniczący RG NiSzW Józef Lubacz:**

Oczywiście, bardzo proszę.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję bardzo. Teraz oddajemy głos panu Wojciechowi Szewko. Poproszę o przedstawienie się, bo jeszcze nie miałem okazji bliżej pana poznać.

**Członek Monitorującego Komitetu Business Centre Club Wojciech Szewko:**

Wojciech Szewko, Business Centre Club. Chciałem pani minister podziękować za przedstawienie listy priorytetów, które są zbieżne z naszymi postulatami od lat przedkładanymi do MNiSzW. W związku z tym to znakomicie, że MNiSzW zechciało taką listę przedstawić.

Natomiast chcielibyśmy do pani minister zaapelować o dopisanie do tej listy priorytetu nr 7, a być może przenieść go na górę tej listy. Mianowicie poświęcenie roku 2012 na stworzenie regulacji formalno-prawnej, która pozwoli na finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego, czyli również nauki realizowanej w szkolnictwie wyższym ze środków prywatnych. Stworzenie takiego systemu postulowane jest chyba przez wszystkie środowiska naukowe jak i biznesowe. Natomiast wymaga niestety nie tyle zmiany ustawy o finansowaniu nauki, ustawy o szkolnictwie wyższym, ale niestety ustawy – Ordynacja podatkowa. Niestety będzie to wymagało rozmowy z polskim kandydatem na Nobla z dziedziny ekonomii, czyli ministrem Rostkowskim. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy bardzo. Poproszę o przedstawienie się. Oddaję głos.

**Członek Krajowej Sekcji Nauki „Solidarność” Andrzej Pfitzner:**

Dziękuję bardzo. Andrzej Pfitzner. Jestem przedstawicielem Krajowej Sekcji Nauki „Solidarność” a pracuję na stanowisku profesora nadzwyczajnego Politechniki Warszawskiej. Państwu, paniom posłankom i panom posłom został przekazany list przewodniczącego KS Nauka, w którym rozwijamy wątki, o których tutaj dyskutowano, a mianowicie dotyczące wynagrodzeń.

Jaka jest sytuacja w szkolnictwie wyższym, o tym mówiono. Mówiono też o zalewie biurokracji, bo różnie sprawa krajowych ram kwalifikacji jest realizowana na uczelniach. I pewnie, w części uczelni nawet sensowne, idee związane z efektami jakoś w tej biurokracji toną.

W związku z tym proszę, żeby to monitorować, czy to wszystko odbywa się tak, jak powinno. Tempo prac powoduje, że traci się z pola widzenia modyfikacje programów studiów w dobrym kierunku a wypełnia się wymagania biurokratyczne.

Na temat wynagrodzeń nie chcę się rozwodzić. Powiedziano bardzo wiele ważnych uwag. Granty, jeśli chodzi o naukę, one istnieją od dawna, to nie jest żadna nowość, to są zmiany sposobu dystrybucji tych środków. Powstały dwie nowe instytucje i mamy nadzieję, że będziemy się wszyscy cieszyć, z efektów ich działalności.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że na każdym kroku bardzo dużo mówimy o innowacyjności. Natomiast powtórzę to, co już kiedyś mówiłem. Badania finansowane przez NCN są to badania, które nie są związane z aplikacjami i one powinny być prowadzone i bardzo dobrze. Z kolei to, co finansuje NCBiR też zajmuje się istotnym fragmentem działalności, a mianowicie takimi pracami, które mają perspektywę. Przede wszystkim konkursy, kiedy jest perspektywa w miarę szybkiego wdrożenia. Tam często są określone ramy czasowe rzędu trzech lat i są to projekty, które mogą liczyć na włączenie do konsorcjum okrzepniętego, jeśli można tak powiedzieć, przemysłu.

Natomiast główna innowacyjność jest w badaniach, które są badaniami wysokiego ryzyka, których perspektywa realizacji jest zwykle dłuższa i często nie ma gotowego zaplecza przemysłowego. Wielka prośba, żeby na to zwrócić uwagę. Być może NCBiR już na tym pracuje. Nie wiem. Prośba o to, żeby w to miejsce uderzyć, bo tam jest właśnie innowacyjność.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to chciałbym tylko o jedno prosić. W listopadzie utknęły rozmowy, negocjacje dotyczące układu zbiorowego pracy. Powstał pewien spór formalny. Ze strony KSN przedstawione były obszerne dokumenty i wyjaśnienia, ale nie ma na to reakcji. Bardzo prosimy, żeby to podjąć i żeby dojść do sensownego uzgodnienia układu zbiorowego.

I jeszcze jedna rzecz, jeśli pan przewodniczący pozwoli. A mianowicie kwestia wspierania „od pomysłu do przemysłu”, wspierania nauk technicznych. Wielokrotnie słyszałem, jak pani minister w różnych publikacjach zachęca do wybrania takich kierunków. Tylko to nie ma przełożenia. Jeżeli powstają projekty, w których dystrybucja środków przesuwa się środki zmieniając współczynniki, czy proponuje się zmianę współczynników kosztochłonności w takim kierunku, że to wyróżnienie kosztochłonnych laboratoriów w naukach ścisłych i technicznych zanika, to chyba to nie jest ten kierunek.

Po drugie, wspomniano o kierunkach zamawianych. Przykład z inżynierią biomedyczną wydawałby się zupełnie oczywisty. Tylko, że to jest kwestia przyznania kandydatom czy studentom dodatkowych stypendiów. Natomiast to nie przekłada się na zaplecze.

Druga rzecz, już o tym mówiono. Ja akurat to wiem, bo moja córka kończyła inżynierię biomedyczną i to parę lat temu. Ona miała kłopot ze znalezieniem pracy w obszarze wytwórczym czy twórczym. Główne propozycje pracy, wtedy nie było z tym kłopotów, albo komiwojażer jeżdżący po Polsce albo serwisant. Nie ma zaplecza. Niestety w pracach nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym nie widziałem kompletnie udziału w tym Ministerstwa Gospodarki. Ja nie wiem, jak można mówić „od pomysłu do przemysłu” o wspieraniu rozwoju przedsiębiorczości w kompletnym oderwaniu tych dwóch resortów. Tego nie rozumiem. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję bardzo panu profesorowi. Zamykam listę pytań. Proszę pana przewodniczącego. To jest ostanía wypowiedź i za chwilę poprosimy panią minister o odpowiedź.

#### **Prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP Janusz Rak:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący. Szanowna pani minister. Szanowni państwo. Reprezentuję Radę Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP. Moje nazwisko Janusz Rak. Jestem adiunktem Politechniki Częstochowskiej. Chciałbym kilka kwestii podkreślić. Mianowicie cieszy mnie, że jest dyskusja na temat finansowania szkolnictwa wyższego i nauki. Myślę, że jest to niezbędne z uwagi na aktualny stan finansowania szkolnictwa wyższego i nauki, ponieważ na tle krajów unijnych jest on tragiczny.

Wszyscy wiemy, że w ramach prac ZNP został przygotowany obszerny dokument „Pakt dla edukacji” gdzie dość istotne miejsce zajmuje obszar szkolnictwa wyższego i nauki. Ten „Pakt dla edukacji” pokazał się na stronach ZNP w ubiegłym tygodniu.

W obszarze szkolnictwa wyższego i nauki jest pokazanych 6 obszarów, które są szczególnie istotne dla kondycji i dla funkcjonowania tych obszarów życia społeczno-gospodarczego dla naszej gospodarki, dla społeczeństwa.

Pierwsza sprawa to pozycja publicznych szkół wyższych i ich misji i dobra publicznego, jakim jest bezpłatne kształcenie na tych uczelniach. To należy podkreślić. To jest

dobro istotne, to powinno być dobrem społecznym, powszechnie dostępnym. To jest kwestia odpłatności przez studentów również za kształcenie.

Druga kwestia niewątpliwie wiąże się z pierwszą, to poziom finansowania szkolnictwa wyższego i nauki. Od 2005 pani minister przyznała, że jest spadek w relacji do PKB od 1% do 0,8%. A pragnę przypomnieć, że w „Założeniach” do projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w roku 2008 w dokumencie, który jest sygnowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w „Założeniach” jest wzrost corocznie o 0,158% PKB w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki bez środków unijnych. To miało być realizowane do roku 2013. Nic z tego nie ma. Gdzie jest ten zapowiadany warunek realizacji reformy. To było w „Założeniach”.

Kwestia trzecia, to jest sprawa jakości kształcenia. Jest to związane z masowością kształcenia, ale również z wieloetatowością pracowników szkolnictwa wyższego z uwagi na poziom płac i wzrost uczelni niepublicznych. To powinno być rozwiązane. Uważamy, że wzrost wynagrodzeń dedykowany w projekcie, który Ministerstwo chce realizować w 2013 roku, powinien być dedykowany nauczycielom pracującym w podstawowym miejscu pracy. Żeby motywować do tego, żeby nie rozpraszać się przez wielozawodowość, a poświęcić swój wysiłek macierzystej uczelni, tam gdzie się daje uprawnienia, gdzie się kształcą studenci.

Kwestia kolejna, to model kariery. I ostatnia sprawa stabilność kariery akademickiej. W dokumentach unijnych Europejska Rada Naukowca pisze się o tym wyraźnie, że pracodawcy mają gwarantować stabilne ścieżki rozwoju naukowego. Oczekujemy tego, jak również poluzowania w zakresie samodzielności naukowej. Nie wiązania pełnej samodzielności ze stopniem habilitacji. Do badań powinny liczyć się merytoryczne przesłanki projektów a nie ilość zdobytych stopni naukowych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy bardzo. Oddajemy głos pani minister.

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie mam dużo czasu. Będę starała się streszczać. Proszę mi wybaczyć, jeśli nie odpowiem na wszystkie pytania.

Mówił o tym pan profesor Żyżyński i ten wątek pojawił się w wystąpieniach naszych gości, że bardzo biurokratyzujemy system, szczególnie, jeśli chodzi o krajowe ramy kwalifikacji. Powiem tak. Biurokratyzacja systemu polega na tym, że każdy z pracowników naukowych powinien przemyśleć swój program kursu, który wykłada lub przedstawia w formie konserwatorium, ćwiczeń, etc. Po to, aby myśląc o swoim kursie mógł zidentyfikować, gdzie jest ta wiedza, ale też czy są kompetencje, czy są przede wszystkim umiejętności, które są tak ważne na rynku pracy.

Nigdy w życiu nie będziemy mogli zderegulować zawodów, jeśli uczelnie będą wypuszczać nieraz znakomicie teoretycznie przygotowanych pracowników, ale którzy w zasadzie nic nie potrafią zrobić na swoich stanowiskach pracy wymagających wysokich kwalifikacji. Nie oznacza to, że nie ma być wiedzy. Wiedza ma być, ale też chodzi o przemyślenie umiejętności.

Przepraszam w tej sytuacji za wydanie drugiej publikacji. Wydaliśmy dwie publikacje, żeby pomóc państwu i środowisku akademickiemu, w zrozumieniu, na czym polegają krajowe ramy kwalifikacji. Pierwsza była o tym, czym są krajowe ramy kwalifikacji a druga jak przygotować programy KRK. Znalazły się pewne zapisy, które właściwie nie były adresowane do uczelni a tylko były adresowane do Polskiej Komisji Akredytacyjnej albo do tych, którym na tym zależy.

W każdym bądź razie większość tych obowiązków biurokratycznych same uczelnie wytwarzają i zobowiązują swoją kadrę do realizacji. Teraz staramy się uczestniczyć w senatach i przekonywać uczelnie, żeby tego nie robiły. Jedyne zadanie, jakie jest, to przemyślenie swoich programów z punktu widzenia efektów kształcenia. Macierze i inne rzeczy nie są potrzebne po to, żeby je przygotowywać.

Proszę państwa o przekazanie kadrze akademickiej, że obowiązują je tylko i wyłącznie przepisy ustawy i rozporządzeń, a nie książek, które wyjaśniają pewne zjawiska,

natomiast nie nakładają żadnych obowiązków. Publikacje nigdy nie były i nie będą zobowiązaniem do realizacji.

Pan profesor Nowak mówił o ścieżce habilitacji, że nowa ścieżka nie do końca się sprawdza... Pani poseł. Przepraszam, pani poseł Nowak, przepraszam pani poseł, tak, oczywiście znamy się. Mówiła pani o tym, że nie sprawdza się nowa ścieżka habilitacji.

**Posel Maria Nowak (PiS):**

To nie to, że się nie sprawdza... Tylko, że...

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Ona już zaczęła funkcjonować. Oczywiście zależy nam na tym, żeby jak najwięcej osób starało się występować w tym nowym trybie, który został uchwalony przez Sejm.

Od razu odpowiedź dla pana posła Baucia. Każdy, kto rozpocznie procedurę w starym trybie może ją dokończyć „aż do ostatniego wojownika”, jak pan powiedział. Nie ma tutaj zagrożenia.

Natomiast, jeśli chodzi o nową, to wiem, na czym rzecz polega. Otóż niektórzy domagają się tego, abyśmy w systemie punktowym podali pewne rozwiązania, pewne nasze symulacje, jak należy oceniać własny dorobek.

I tutaj też dyskutowaliśmy o tym z państwem podczas posiedzeń Komisji. Mówiliście, żeby nie było zbyt dużej interwencji rządu i centralizacji działań uczelni. Staraliśmy się tylko opisać w rozporządzeniu kryteria niezbędne do tego, żeby uzyskać odpowiednie stopnie, a w tym przypadku stopień doktora habilitowanego. A tylko te kryteria, które muszą być spełnione.

Natomiast nie wprowadziliśmy metodologii punktowania własnego dorobku. Kiedy dyskutowaliśmy o tym ze środowiskiem, zarzucano nam, że chcemy wszystko parametryzować, a nauki nie da się. I ten argument przeważał. Gdybyśmy te metody punktowe w rozporządzeniu wpisywali, to prawdą jest, że nie byłoby to łatwe.

W związku z tym mówimy, że wystarczą kryteria obowiązujące w rozporządzeniu. Każdy według tych kryteriów musi ocenić własny dorobek. Czy jest gotów do tego, żeby uzyskać własne osiągnięcia naukowe, czy nie.

Sprawa 25 tys. zł. Przyjrzymy się temu. Oczywiście wcześniej też opłacano postępowania habilitacyjne. Zobaczmy czy ono wzrosło, czy nie. Zastanowimy się jak ten problem rozwiązać. Dziękuję za tę uwagę.

Pan poseł Bernacki mówił o podwyżkach i kosztach uzyskania przychodów. O sprawach finansowych będziemy mówić na posiedzeniu Komisji. Podwyżki są zagwarantowane w nowym budżecie, więc o tym nie będę mówiła. Jeśli chodzi o koszty uzyskania przychodów, to walczyłam o to, aby nie dotknęło to młodych naukowców i biednych naukowców. Czyli każdy, kto rocznie zarabia mniej 85 tys. zł nie będzie objęty zlikwidowaniem ulgi w stosunku do kosztów uzyskania przychodów. Każdy, kto zarabia powyżej 85 tys. zł będzie musiał unieść ten ciężar przez pewien czas.

**Posel Włodzimierz Bernacki (PiS):**

To jest ogólna zasada.

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Ale do nas będzie stosowana. Będzie stosowana. Ale walczyliśmy o to, żeby wprowadzić ją. Więc tylko bogaci naukowcy będą musieli z tego zrezygnować. Ja wierzę, że w pewnym okresie. No, nieraz bogatsi niż ministrowie.

Natomiast, jeśli chodzi o obszary, panie profesorze mamy tutaj rozporządzenie. Pana politologia jak wynika z rozporządzenia...

**Posel Włodzimierz Bernacki (PiS):**

Pani minister, to był żart, to raczej było stwierdzenie. Przepraszam.

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Ale proszę nie żartować, ponieważ politologia jest wpisana do obszaru nauk społecznych. Może pana osiągnięcia są bliższe naukom humanistycznym i ja nie mogę powiedzieć, jak pana kwalifikują na uczelni. To nie rząd kwalifikuje. Politologia zalicza się do nauk społecznych.

**Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):**

Ja tylko w kwestii formalnej. Chciałem zwrócić uwagę na to, że tu środowisko politologów polskich wydziałów Uniwersytetów: Warszawskiego, Poznańskiego, Lubelskiego, Wrocławskiego, Jagiellońskiego zwróciło się z pismem w tej właśnie sprawie, aby dopuścić możliwość tego, aby nauki o polityce mieściły się zarówno w obszarze nauk humanistycznych jak i nauk społecznych ze względu na ich interdyscyplinarność.

To nie jest mój przypadek. Z moim przypadkiem to jest żart. Ja doskonale wiem, kim jestem. Zaburzeń osobowości nie mam ani w sensie emocjonalnym ani naukowym. Proszę mi wierzyć.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy bardzo.

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Problem polega na tym, panie profesorze, że o każdej nauce można powiedzieć, że jest interdyscyplinarna. Zaraz możemy podyskutować o administracji, jak najbardziej korzystna z metodologii prawnej, ekonomicznej, psychologicznej, socjologicznej itd. Dobra.

Przechodzimy do pytań pani przewodniczącej Łybackiej. Proszę pozwolić, że będę rozmawiała z nowym Ministrem Obrony Narodowej w sprawie tego, czy można będzie zaproponować tego typu rozwiązanie, najpierw zanim odpowiem pani na to pytanie.

Jeśli chodzi o kierunki nowelizacji, to rozumiem, że gdy Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego wypracuje nam pewne materiały, to będziemy się wtedy zastanawiać, w jakim kierunku to realizować.

Cieszę się, że o finansowaniu będziemy rozmawiać już na odrębnym posiedzeniu podkomisji.

Pan poseł Jędrysek mówił o tym, że źle jest prowadzona dystrybucja środków. Koniec, kropka, że najlepsi naukowcy, ale nie zawsze dobrze i mądrze to robią. Robiliśmy wszystko, przez całą kadencję, aby to zmienić. Między innymi po to powstało NCN, po to zmienialiśmy funkcjonowanie NCBiR, żeby też wprowadzić osoby, które będą tutaj rzetelnie działać. Mamy pewne badania dotyczące procesu recenzowania recenzji, czyli zidentyfikowaliśmy słabości. Wiele z tych słabości udało się zlikwidować, jak konflikty interesu – że ktoś sobie dawał albo swoim doktorantom. To udało się całkowicie zlikwidować. Recenzenci podpisują zobowiązania, że nie będą występować w takiej podwójnej roli. Więc wiele rzeczy się dzieje. Podobnie dużo dzieje się w agencjach, które w nowym trybie przyznają środki.

Natomiast staraliśmy się włączyć również przedstawicieli przedsiębiorców do wszystkich organów opiniodawczo-doradczych tam gdzie tylko było to możliwe, również do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, nie mówiąc o Radzie NCBiR. Teraz włączamy również do Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Jest to nowością. Oczywiście nie oznacza to, że w recenzjach nie unikniemy jakichkolwiek błędów.

Ciekawe badania przeprowadziło OPI dotyczące procesu recenzowania. Z tych badań wynika, że często dla naukowca największą satysfakcją daje mu rozliczenie finansowe badań a dla przedsiębiorcy jednak wdrożenie. Więc tutaj będziemy starali się tę lukę jakoś zapełnić.

Jeśli chodzi o pięciu naukowców za granicą. Jak się pan rozejrzy w swojej dziedzinie ile laboratoriów nowoczesnych się buduje, niemniej nowoczesnych od tych, na których oni teraz pracują, to myślę, że będą naprawdę zainteresowani tym, żeby tutaj wrócić. Bo nawet, jeśli płaca jest niższa, to poziom życia, tzn. wydatki są również niższe. Nie jesteśmy jeszcze Japonią, chociaż to nam niektórzy wcześniej obiecywali.

Pan profesor Czarnecki mówił o... Przepraszam, pan poseł Czarnecki mówił o rankingach, że nie jesteśmy w rankingach, w których obiecałam. Ja obiecałam, proszę nie powtarzać, bo pan kolejny raz to powtarza. Ja obiecałam, że tak, ale w rankingu europejskim. A mamy już w rankingu europejskim na pierwszym miejscu SGH i w pierwszej dwudziestce uczelnia Koźmińskiego. Więc, naprawdę już to zostało zrealizowane.

**Poseł Witold Czarnecki (PiS):**

Niech pani minister obieca, kiedy będziemy...

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Ja mówiłam o rankingu europejskim, a nad tym rankingiem pracują struktury europejskie.

Oczywiście zwracam się do profesora Terleckiego, jeśli chodzi o wieloletowość. Tutaj będziemy jeszcze pracować nad tymi problemami, o których pan powiedział. Natomiast nie zgadzam się z tym, że nie należy wprowadzać rozpoznawalności nauki w świecie. To znaczy tak, jak by pan mówił, że polska praca historyczna nie wymaga tego, żeby znaleźć dla niej dobrego wydawcę, wydania za granicą. Wydaje mi się, że właśnie w naukach humanistycznych, które pan reprezentuje, mamy tak ciekawy, duży dorobek, że można pomagać w tym, aby był znany również za granicą, a nie tylko w Polsce. Niestety, nie zawsze jak się okazuje, sam naukowiec czy uczelnia jest w stanie to zrealizować.

Może ostatnie zdanie, ponieważ przepraszam, muszę wychodzić. Mianowicie o habilitacji już mówiłam. Kierunki zamawiane to podobnie, jak modernizacja uczelni i system krajowych ram kwalifikacji, są przykładem, z którego chce korzystać wiele krajów europejskich.

W tej chwili zaproponowanym przez nas systemem wdrożenia krajowych ram kwalifikacji i reformy szkolnictwa wyższego interesują się państwa takie, jak Węgry, Czechy, Słowacja i Słowenia. Chcą korzystać z naszych doświadczeń. Wydaje się, że jesteście rządem, który naprawdę zrealizował to w sposób optymalny.

Kierunkami zamawianymi i ich sposobem realizacji interesuje się wiele innych państw europejskich, takie jak Niemcy, Francja etc.

Tak, więc wydaje mi się, że możemy być jednak dumni. Z tego powodu jednak pozostanę optymistką pomimo wszystkich tutaj smutnych wypowiedzi ...

**Poseł Ryszard Terlecki (PiS):**

Nie wszystkich.

**Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka:**

Nie wszystkich, części smutnych wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

W imieniu Komisji serdecznie dziękujemy pani minister, dziękuję państwu posłom, dziękuję zaproszonym gościom.

Zamykam dyskusję. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.

Informuję, iż protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji Kancelarii Sejmu.